Nr. 2. **18 Maja 1890.** **Rok VI.**

Wychodzi w każdą niedzielę
podczas pory kąpielowej.

PRZEDPŁATA
na cały sezon kąpielowy
wynosi:

w Krynicy	2 złr.	50 ct.
z przesyłką poczt.	3 „	— „
za granicą	3 „	25 „

Numer pojedynczy w Krynicy kosztuje **15** ct.

W innych miejscach i zdrojowiskach krajowych **16** ct.

KRYNICA

PISMO

poświęcone balneologii i sprawom polskich zdrojowisk.

Redaktor główny i wydawca: Dr. LEON KOPFF,
lekarz rządowy c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Przedpłatę frankowaną
przyjmuje Administracya pisma **„Krynica“** w Krynicy, tudzież wszystkie urzęda pocztowe.

W Warszawie, Król. Polskiem i Rosyi, przyjmują przedpłatę wszystkie księgarnie.

INSERATY przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit) po **8** centów.

Biuro Redakcyi i Administracyi
w kancelaryi c. k. Zarządu zdrojowego w Krynicy.

KALENDARZ: Maj. 18 **Niedziela.** Feliksa, Eryka, **19** Poniedziałek. Piotra Celest. **20** Wtorek. Bernardyna. **21** Środa. Heleny kr **22** Czwartek. Julii panny. **23** Piątek. Dezyderyusza, bisk. wyzn. **24** Sobota. *Wig.* Joanny wdowy i Afry męcz. — Nów w Niedzielę d. 18 o g. 9 m. 38 wieczór. — Wschód słońca: 18/5 4.9. Zachód: 7.42. — Długość dnia 15.33

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY W KRYNICY.

NAPISAŁ
Dr. LEON KOPFF,
lekarz rządowy tegoż Zakładu.

(Ciąg dalszy).

CZĘŚĆ II.

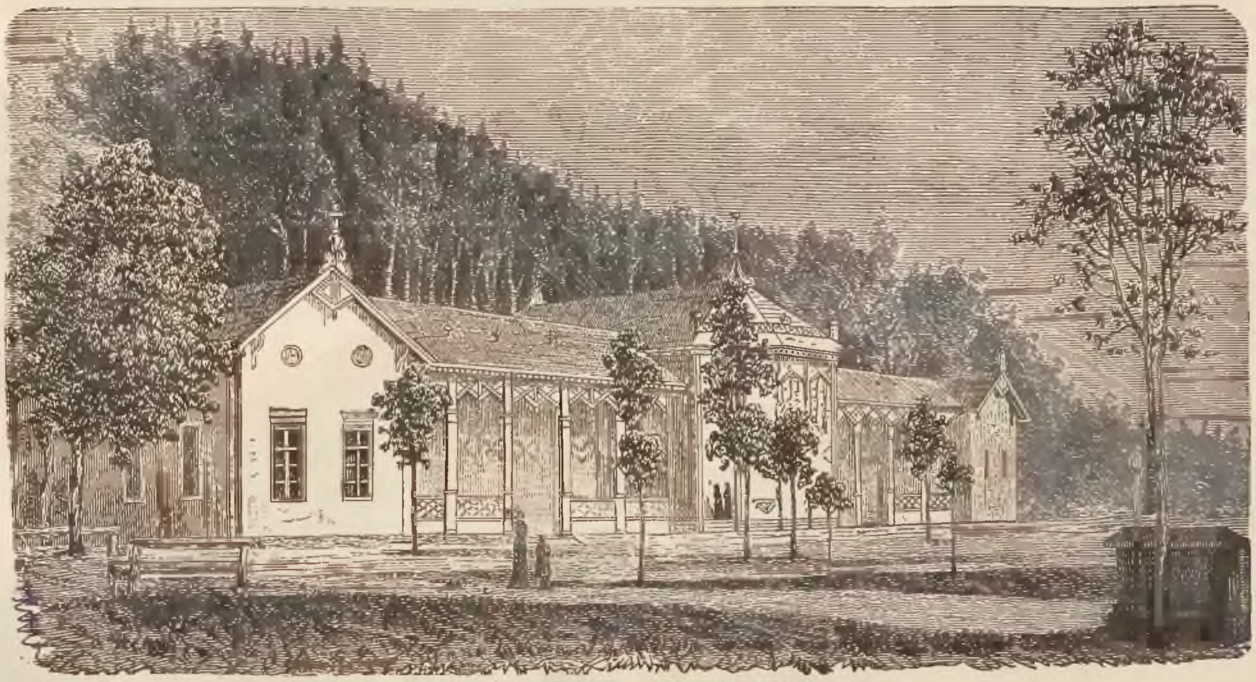
Środki balneoterapeutyczne Krynicy.

1. Źródła mineralne i ich skład chemiczny.

Zakład zdrojowo-kąpielowy Krynica-Słotwiny posiada kilkanaście szczaw, przeważnie wapniowo- i magnowo-żelazistych. Jednakowoż w użycie dotąd wprowadzono tylko dwa obfite zdroje, tj. „Zdrój Główny“ i „Zdrój Słotwiński“. Tymi tutaj więc głównie w opisie się zajmiemy, ograniczając się co do innych na podaniu wyniku ich rozbioru chemicznego, na podstawie pracy przez prof. dra Karola Olszewskiego ogłoszonej.

„Zdrój Główny“ znajduje się w samym środku Zakładu, gdyż koło niego właściwie Zakład się grupował w początkach swego powstania. Jest on ujęty w granitową cembrzynę, z pośrodka której wytryska w wielkiej obfitości, gdyż wydaje 184.896 litrów wody na dobę. Zdrój ten kłębuje i wre bardzo mocno, wydaje przytem odgłos bulkotania, daleko od źródła słyszalny. Przyczyną tego zjawiska jest wielka ilość kwasu węglowego, który pod wysokiem ciśnieniem wewnątrz ziemi przez wodę pochłoniony, wydobywa się teraz w obfitych bańkach na powierzchni źródła.

Zdrój Główny pokryty jest obszernym, ozdobnym gmachem, który składają: chodnik kryty, żentyczarnia i łazienka dla kąpieli gazowych.



»ZDRÓJ GŁÓWNY« I CHODNIK KRYTY.

„**Zdrój Słotwiński**“ znajduje się w odległości niespełna jednego kilometra od środka Zakładu, w pośrodku nowo założonego parku Słotwińskiego. Również, jak zdrój Główny, ujętym jest w cembrzynę granitową i nakryty ładnym kioskiem



„ZDRÓJ SŁOTWIŃSKI“.

Skład chemiczny wody mineralnej Krynickiej w 1000 części.

	„Zdrój Główny“ podług Aleksandrowicza	„Zdrój Słotwiński“ rozbioru dr. Stopczańskiego
Węglanu sodowego	0·195426	0·571509
„ potasowego	—	0·005589
„ litowego	0·001231	0·001413
„ wapniowego	1·389326	0·534404
„ strontowego	0·000313	0·000161
„ barowego	0·001953	0·002012
„ magnowego	0·099185	0·730712
„ **żelazawego**	**0·028815**	**0·017722**
„ manganazawego	0.008016	—
Chlorku potasu	—	0·012998
„ sodu	0·015278	—
Siarkanu potasowego	0·007546	ślad
„ sodowego	0·001454	ślad
Fosforanu glinowego	0·003864	0·001751
„ wapniowego	0·002442	0·001503
Mrówczanu sodowego	0·000786	—
Propion. octan. maślan. sodowego .	0·003332	—
Kwasu krzemowego	0·066784	0·027247
Istoty organicznej wyciągowej . . .	0·035944	ślad
Ogółem części stałych .	**1·861695**	**1·907021**
Kwas węglowy połącz. z węglanami	0·757539	0·864911
Kwasu węgl. istotnie wolnego .	**2·450735**	**1·957547**
Ogółem składników . .	**5·069969**	**4·729479**
Ciężar gatunkowy wody	1·00314	1·003258
Ciepłota wody	+7·8° C.	+8·3° C.

Ilość przeciętna głównych składników na podstawie ponownych rozbiorów prof. dra Stopczańskiego (mających być wkrótce ogłoszonych):

Węglanu wapniowego	1·55473	0·5610
„ magnowego	0·23474	0·7622
„ żelazawego	0·02172	0·02096
„ sodowego	0·18862	0·5839
Kwasu węgl. istotnie woln. zmiennie	od 1·54–2·99	od 1·95–2·35
odpowiednio	1513 cent. sz.	1188 cent. sz.

Na podstawie powyższego rozbioru zaliczamy „Zdrój Główny“ do szczaw wapniowo-żelazistych, zaś „Zdrój Słotwiński“ do szczaw magnowo-żelazistych.

Obydwa zdroje odszczególniają się pośród podobnych tej grupy przedewszystkiem znaczną zawartością kwasu węglowego, jak to uwidocznia następujące zestawienie:

Szczawy żelaziste	części stałych w gramach	Kwas węglowy istotnie wolny w cent. sześc.
Spaa (Pouhon)	0·483	677
Reinerz	2·544	1097
Königswort (Victorquelle) . .	1·060	1163
Krynica (Zdrój Słotwiński) .	1·982	1188
Marienbad (Ambrosiusbrunnen)	0·806	1204
Cudowa (Trinkquelle) . . .	3·136	1217
Driburg (Hauptquelle) . . .	3·635	1234
Elster (Moutrquelle)	2·282	1266
Pyrmont (Stahlquelle) . . .	2·713	1271
St. Mauritz (Neue Quelle) . .	2·171	1282
Krynica (Zdrój Główny) . . .	1·858	1513
Franzensbad (Stahlquelle) . .	3·187	1528
Schwalbach (Stahlbrunnen) .	0·605	1570

Prócz kwasu węglowego niemała ilość węglanu żelazawego i wapniowego, tudzież w zdroju Słotwińskim węglanu magnowego mają doniosłe farmakodynamiczne znaczenie. Słusznie też powiada prof. Dietl w swojej monografii Krynicy (str. 86), że Galicyja może się szczycić z posiadania jednej z najmocniejszych szczaw żelazistych całego świata.

„Ilość znajdującego się w niej żelaza wprawdzie nie jest bezwzględnie wielka, zważywszy jednak, iż z jednej strony małych tylko potrzeba ilości żelaza do osiągnięcia w ustroju właściwych jego skutków; z drugiej zaś strony, mając na uwadze, iż rozpuszczone w wodzie lekarskiej żelazo tem skuteczniejszem się okazuje i tem łatwiej do krwi przechodzi, im woda zamożniejszą jest w kwas węglowy, przeto w obec nadzwyczajnej obfitości kwasu węglowego wolnego, w wodzie krynickiej zawartego, nawet ta mierna ilość żelaza musi być uważana względnie za wielką, za czem przemawiają stanowczo prawie stuletnie doświadczenia, przy zdroju otrzymane. Dodać tu należy, iż woda krynicka oprócz węglanu wapniowego, bardzo mało zawiera innych składników stałych, a co więcej, wcale nie ma takich pierwiastków, któreby udaremniały działalność żelaza“.

Węglan wapniowy w Zdroju Głownym, zaś magnowy w Zdroju Słotwińskim obok tak znacznej ilości kwasu węglowego i węglanu żelazawego, ma także niemałe znaczenie lecznicze. Powyższy stosunek składowy wody krynickiej nadaje jej właściwą cechę chemiczną, właściwe, jakby indywidualne piętno, odróżniające ją od bardzo wielu innych wód lekarskich, sprawiając w krótkim czasie uderzające skutki fizyjologiczne i terapeutyczne.

Podobnie, jak i inne wody, tak i wody mineralne krynickie bywają częstokroć przez lekarzy polecane do picia w domu, bez względu na porę roku. W tym celu napełnia się każdego roku, zwykle z początkiem kwietnia, większą ilość butelek, tak wodą ze Zdroju Głównego jak i Słotwińskiego, pod osobistym dozorem lekarza rządowego. Do napełniania używa się metody Hechta ulepszonej, polegającej na tem, że za pomocą osobnego przyrządu wypełnia się miejsce wolne ponad zwierciadłem wody w butelce a korkiem kwasem węglowym na 3 atmosfery uciśnionym, a następnie bezpośrednio szczelnie się korkiem zatyka. Na wewnętrznej stronie korka znajduje się wypalony napis „Krynica“. Korek przykrywa się kapelusikiem cynowym, na którym znaj-

dują się wybite: nazwa zdroju i rok napełnienia. Butelkę okleja się ozdobną etykietą ze stosownym napisem. Wody w ten sposób we flaszki napełnione znajdują się do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych krajowych i zagranicznych, tudzież we wszystkich aptekach.

Jak się wyżej nadmieniło, posiada Zakład krynicki prócz zdroju „Głównego“ i „Słotwińskiego“ także i inne jeszcze źródła mineralne, które jednakowoż nie są jeszcze w użyciu.

Ograniczamy się więc tutaj tylko do podania ich składu chemicznego, według ostatniego rozbioru, dokonanego przez prof. dra Karola Olszewskiego. *)

Składniki obliczone na 1000 części wody.

Nazwa zdroju	Zdrój Dudzika I.	Zdrój Dudzika II.	Zdrój Oleśniewicza	Zdrój Palawy	Zdrój Sidora	Zdrój Nitr.bitta	Zdrój Huściecha	Zdrój w Czerwon. Potoku	Zdrój w Czarnym Potoku	Zdrój Za Cerkwią	Zdrój Słotwiński II.	Zdrój Słotwiński III.
Węglanu sodowego	0·02452	0·14437	0·02147	0·01822	0·24272	0·06045	0·08358	0·09111	0·01264	0·03608	1·91796	0·96853
„ wapniowego . . .	0·44032	0·62344	0·68957	0·70750	0·46544	0·91503	0·96537	0·80428	0·35846	0·37063	0·40587	0·38882
„ magnowego . . .	0 09550	0·51844	0·10115	0·10640	0·48812	0·24929	0 18286	0·15312	0·99737	0·10575	0·44779	0·28123
„ borowego	m. ślad	0·01285	—	—	0·00694	—	—	—	—	—	0·02467	0·01908
„ żelazawego . . .	0·02812	0·01247	0·02532	0·01189	0·01189	0·01674	0·00896	0·01352	0·01973	0·01927	nieozn.	0·01021
Siarkanu sodowego	—	—	0·07	0·01066	—	—	—	—	ślad	ślad	—	—
Chlorku sodowego	m. ślad	zn. ślad	—	—	ślad	m. ślad	ślad	m. ślad	—	zn. ślad	0·02048	ślad
Kwasu krzemowego . . .	0·04198	0·05139	0·03467	0·03544	0·03055	0·02787	0·02628	0·02938	0·03327	0·03392	0·04295	0·02944
Składników stałych . . .	0·63045	1·36296	0·88168	0·91198	1·24566	1·26938	1·26705	1·09141	0·52147	0·56565	2·85972	1·69731
Składn. stałych p. odp. otrz.	0·69245	1·45576	0·86487	0·90720	1·28810	1·28181	1·30182	1·08137	0·54799	0·63638	2·95304	1·80682
Kwas węglowy istot. wolny	nieszukany	1·90824	nieozn.	1·75929	1·43623	0·73308	nieozn.	1·29901	nieozn.	nieozn.	nieozn.	nieozn.
Ciepłota zdroju	14° C.	9° C.	8·8° C.	11° C.	9·2° C.	10·2° C.	12° C.	8·9° C.	12° C.	12·5° C.	13·2° C	12° C.

Kąpiele mineralne.

Tak zwane kąpiele mineralne lub żelaziste, a najwłaściwiej gazowo-wodne, przyrządzane bywają w obszernym budynku, z komfortem urządzonym, którego budowę ukończono w r. 1868. Do przyrządzania tych kąpieli używa się wody ze zdroju Głównego, która spływa rurami do cementowanego zbiornika, w podwórzu zabudowań łaziebnych umieszczonego. Obfitość zdroju Głównego zezwala na wydanie do 1200 kąpieli mineralnych na dobę. Prócz źródła Głównego, znajduje się w rezerwie w podworcu budynku łaziebnego źródło szczawy żelazistej, które według rozbioru dra H. Dietricha zawiera 16.352 gramów kwasu węglowego w 10 000 gramach wody, o wydatności 100 litrów na minutę.

Ogrzewanię wody do kąpieli odbywa się bezpośrednio w wannie zapomocą metody Schwartza: do wanny wprowadza się rurami zimną wodę gazową mineralną, następnie przez odkręcenie kurka wprowadza się parę do rur, umieszczonych pod dnem wanny, przez co woda szybko ogrzewa się do żądanego stopnia. Gdy to nastąpi, zamyka się przystęp pary. Tym sposobem woda utraca nadzwyczaj mało kwasu węglowego, głównego swego składnika leczniczego w kąpieli, a przytem zatrzymuje przez cały czas kąpieli jednakową ciepłotę, o czem można się przekonać przez odczytanie termometru, zawsze w wannie pozostawionego.

Prócz dla kąpieli całkowitych, znajdują się także urządzenia dla kąpieli nasiadowych, różnego rodzaju wstrzykiwań, i przestrzykiwań, stosownie do ordynacyi lekarskiej.



„ŁAZIENKI MINERALNE“.

Jako dodatek do kąpieli mineralnych, polecają lekarze niekiedy odwar z igliwia drzew szpilkowych. Także p. Hugo Nitribitt, aptekarz w Krynicy, wyrabia według własnego przepisu, znany powszechnie wyciąg igliwiowy, który można nabyć u niego w aptece.

Prócz igliwia dodają także z polecenia lekarzy do kąpieli gazowodnej sól zwykłą kuchenną, morską, iwonicką itp.

Kąpiele gazowe.

Kąpiele gazowe wydają się w łazience przy zdroju Głównym. Kwas węglowy przeprowadza się rurą ze zdroju Gló-

*) Sprawozdanie Kom. fizyjograficznej Akad. umiej. w Krakowie, t. XVI.

wnego do obszernej wanny, a gdy ta się gazem zupełnie wypełni (o czem przekonywuje się za pomocą zapalonego stoczka, który zanurzony w wannie, gaśnie), chory w ubraniu do niej wchodzi. Ze względu na możliwość zatrucia przez wdychanie kwasu węglowego, kąpiele te odbywają się pod stosownym nadzorem. (C. d. n.)

Drobne wiadomości.

Rubinstein o muzyce. W *Pall Mall Gazette* pewien entuzyjasta podaje swoją rozmowę z Rubinsteinem. Oto są słowa znakomitego kompozytora: „Dla sztuki teraz wszędzie jest źle, a muzyka znajduje się w smutnym stanie. Bo idzie jej teraz, jak malarstwu w 18-tem stuleciu: wszędzie zastój... Niema już genijuszów, a co dotyczy kompozycyj nowych, z czego się one składają? Z melodyj narodowych, z których się sporządza symfonia lub co innego, albo ze suchych ćwiczeń kontrapunktowych bez melodyi, namiętności i piękna, wszystko naturalnie bardzo prawidłowe, ale tak nudne, że chce się z niecierpliwości język odkąsić. I wiesz pan dlaczego? Dla kobiet, kobiet! Nie są one ani poetyczne, ani proste, ani pełne wyobraźni, tylko uczone, pytające, sądzące. Rzeczywiście nie mamy w dzisiejszych czasach żadnych Ofelii, Julii i Gretchen, bo każda dziewczyna jest kontrapunktem, a każda mężatka fugą“........

Z Ceylonu nadeszła wiadomość o zgonie słonia, nazwiskiem Sella, który pozostawał w służbie rządowej przez 65 lat. Sella należał niegdyś do ostatniego króla Kandy, Wikrema Raja Singha i był jednym z owej setki słoniów, które z upadkiem kandyckiej dynastyi w r. 1815 dostały się w posiadanie rządu angielskiego. Utrzymują, że Sella miał już wówczas 15 lat, ale to nie jest rzeczą pewną. Dwaj jego koledzy, z którymi zwykle wspólnie pracował, nie żyją już od lat 25. Sella należał do urzędu robót publicznych i gdy rząd angielski w r. 1880 postanowił sprzedać wszystkie słonie, dostał się przez licytacyję pewnemu miejscowemu przemysłowcowi. Było to nadzwyczaj posłuszne, pojętne i pracowite zwierzę. Jeszcze przed trzema laty brał Sella udział w polowaniach na dzikich swoich współbraci i słynął z tego, że umiał je ułaskawiać i przyciągać za sobą. Pod koniec życia oślepł, mimo to pracował na roli do ostatnich dni.

Król nędzarz. W parafijalnym kościele w Soho, pod Londynem, pochowane zostały w r. 1756 śmiertelne szczątki Teodora, króla Korsyki. Nieszczęśliwy ten władca, dzięki dbałości o dobro swych poddanych, był bardzo wśród nich popularnym, lecz wiecznie brakło mu pieniędzy. Nie mając z czego zapłacić wojska, przybył on do Londynu w r. 1756 w nadziei zasilenia swych funduszów, lecz tu został zaaresztowany za długi i przez pewien czas siedział w więzieniu. Skoro tylko wypuszczono go na wolność, najął lektykę i kazał się nieść do ministra portugalskiego. Jego ekscelencyi nie było w domu; nie mając na zapłacenie tragarzy, król prosił ich, aby go odstawili do pewnego krawca w Soho, który istotnie uiścił za niego należytość. Tu nazajutrz biedny monarcha zachorował i w trzy dni umarł. Krawiec, który udzielił gościnności królowi Teodorowi, był sam tak ubogim,

Wigilija Bożego Narodzenia.

Pułkownik Stefan od dwóch miesięcy mieszkał w Paryżu; mniejsza o to w jakim punkcie i na jakiej ulicy, dla takich jak on rozbitków rzuconych burzą losu na bruk europejskiego Babilonu, wszystko jedno czy namiot rozłożą w ubogiej, odludnej city, czy w centrum wykwintnego świata, wszędy otacza ich pustka, cisza, samotność; poczucie braku czegoś, co się nie da słowy dokładnie określić, na co wyraz ma tylko tęsknota, nieodstępna blada i smutna towarzyszka wygnańców. Pół biedy jeszcze, gdy rozbitkiem jest człowiek młody; młodość przetrawia cierpienia tak jak zdrowy żołądek przetrawia czarny chleb spleśniały o chwili głodu spożyty, wyobraźnia młodzieńcza, rozświetla ciemną chwilę życiową, aureolą męczeństwa, serce żądne kochania, widzi w każdej dłoni wyciągniętej życzliwie, w każdej łzie współczucia balsam i otuchę, wreszcie otaczający świat porwie czy prędzej czy później znękaną duszę młodą, w upojeniach szałów i rozgwarach wesołości, da jej choć na chwilę o wielu rzeczach zapomnieć. Ale kto jak pułkownik Stefan doczekał w 68 roku swojego życia, zatraty wszelkich rojeń i z siejby szlachetnych poświęceń, zebrał jedyny plon... tułactwo, tego już smutek i pustka nie odstąpią. Przeciwnie, może mu być tylko smutniej z dniem każdym. Właśnie tę gorzką prawdę, najdotkliwiej uczuwał pułkownik, pewnego grudniowego poranka, siedząc w swoim pokoju przed żelaznym piecykiem, w którym tlejące węgielki mało się przyczyniały do zagrzania temperatury, a właśnie było tego dnia śnieżysto i wietrzno na ulicach Paryża. Może chłód, sposępnił nad miarę czoło starego wiarusa; usiłował on widocznie zapanować nad smutkiem. To brał do ręki Independance, to odrzucał, to zapalał cygaro i w rzadkich przerwach zaciągał się nim zapamiętale, to sumiaste siwe wąsy niespokojnie palcami tarmosił; był dziwnie rozdrażniony, nieswój, w napadzie rozstroju niemającego nic wspólnego ze zwykłym poważnym a cichym smutkiem. Dziś też, niezwykła rzecz, krótkie, ucinane wyrazy z ust mu się wymykały. „Dwudziesty czwarty grudnia, tak, wigilija Bożego Narodzenia, pierwsza wigilija w czterech obcych ścianach, bez opłatka, bez uścisku starych, przyjaznych dłoni! Ha, czy być może, ażeby zwyczaj tak się wkorzeniał w duszę człowieka! Znosiło się trudy, przymierało głodem, a nie było tak ciężko na sercu, tak ponuro w głowie. Siwa, znękana głowo, dlaczego Bóg nie dozwolił złożyć cię tam — daleko!“ I oparł pułkownik zoraną skroń na dłoni, zadumał się. Ale nie było mu danem dnia tego, nawet rozpamiętywać spokojnie. Ktoś zapukał do drzwi zlekka, nieśmiało, ale uporczywie razy kilka. „Kto tam? proszę wejść“. Drzwi się otwarły i wsunęła się drobna postać jasnowłosej dziewczynki około lat dwunastu. Małe zjawisko zbliżyło się do pułkownika z niskim dygiem i stanęło nieruchome. Drobne paluszki czepiały się kokardek sukienki, mnąc je nielitościwie, a rumieniec, który już od progu począł zakwitać na buzi, oblał teraz nietylko twarzyczkę, ale i uszki i szyjkę, — falą purpury doleciał do serduszka, bo wśród ciszy, niemal słychać było jego żywe kołatanie. Pułkownik Stefan, z pewnością nie mniej był zakłopotanym, ale jemu prędzej wróciła swoboda, i podejrzywając jakąś pomyłkę, spytał po francusku, najłagodniej jak tylko umiał: „Czego panienka sobie życzy? Może zmyliła drzwi mieszkania?“ — „O nie, Monsieur, odparła dziewczynka z początku zająkliwie, lecz później odzyskała pewność siebie, i z niejaką przesadą łamiąc trudność niezbyt dokładnej wymowy, a miluchną minką dodając znaczenia wyrazom, wypowiedziała prawie jednym tchem następującą oracyę: „Pan już od dwóch miesięcy mieszka tutaj, w tym samym domu co i nasza rodzina, tylko my na drugiej stronie wschodów na drugiem piętrze; z początku mama sądziła, że pan nam złoży wizytę, ale pan zawsze siedzi w swoim pokoju sam jeden, nigdzie pan nie bywa i do pana nikt a nikt nie przy-

że nie mógł wziąć na siebie kosztów pochowania zwłok. Podjął się ich węglarz z Compton Street, niejaki John Wrigt, rad że może „sprawić pogrzeb królowi".

Anegdoty o dowcipnych papieżach. Pisma zagraniczne opowiadają, że kiedy Ojciec św. Leon XIII był jeszcze nuncyjuszem w Brukseli, pewien hrabia belgijski w czasie obiadu usiłował koniecznie wprawić go w zakłopotanie. Po nieudaniu się kilku prób, p. X. pokazał kardynałowi Pecciemu portret silnie obnażonej kobiety. Kardynał spojrzał na portret i rzekł:

— Piękna kobieta, zapewne pani hrabina?

Współbiesiadnicy parsknęli śmiechem, wiadomo bowiem było powszechnie, że pożycie małżeńskie p. X. było nieszczególne.

Kiedy Napoleon III przegrał bitwę pod Sedanem, Papież Pius IX miał powiedzieć: *Ah! Napoléon a perdu ses dents!*

Do Papieża Inocentego X (w r. 1644 — 1655) przybył pewien alchemik z propozycyją sprzedaży kamienia filozoficznego, za pomocą którego możnaby robić złoto. Kiedy wspomniał o wynagrodzeniu za to, Innocenty X wyszedł do przyległej komnaty, zkąd po chwili powrócił z workiem

— Ależ to worek pusty — rzekł alchemik.

— Ba! — odparł Papież — skoro, mój synu, umiesz robić złoto, sądziłem, że brak ci tylko worka, którybyś niem napełniał.

Papież Benedykt XIV (od r. 1740 — 1758) jednemu z prałatów powierzył dozór nad porządkami w mieście. Mimo to ulice Rzymu pełne były błota. Jadąc raz przez miasto, Papież spostrzegł owego prałata, polecił więc zatrzymać pojazd swój w miejscu, gdzie było największe błoto i przywołać prałata. Stało się to. Papież przez pół godziny rozmawiał nader wesoło z prałatem, który musiał stać w kałuży. W przeciągu kilku dni porządek na ulicach był wzorowy.

Średniowieczne sądownictwo. W Darmsztacie odkryto niedawno cennik miejscowego kata z roku 1640. — Według tego cennika kat darmsztacki pobierał za swoje „usługi" następujące stałe wynagrodzenie:

Za	florenów
ugotowanie skazańca w oleju	24
porąbanie na ćwierci (żywcem)	15
ścięcie za pomocą miecza	10
wplecenie w koło	5
rozerwanie człowieka na czworo	18
powieszenie	10
pogrzebanie zwłok	1
spalenie czarownicy (żywcem)	14
obecność przy torturach	2
wdzianie na nogi hiszpańskich butów	2
obcięcie nosa i uszu	5
towarzyszenie wygnanemu z miasta	1
wbicie na pal	12
osmaganie rózgami	3
uduszenie obręczą	8

Cennik ten pisany jest językiem staroniemieckim a przy niektórych pozycyach znajdują się dodatki w groszach, które tu opuściliśmy; same bowiem floreny dają pojęcie o różnicy w cenach, jakie kat za swoje czynności pobierał.

---

chodzi, panu musi być bardzo smutno, szczególniej dziś, bo to proszę pana wigilija Bożego Narodzenia, którą w naszym kraju wszyscy obchodzą! Więc choć pana nie znamy, i chociaż mama bardzo się lęka pana obrazić, przysyła mnie bądź co bądź, ażeby pana zaprosić na dzisiejszą wigiliję, bo przecież pomiędzy rodakami nie powinno być ceremonii, a myśmy także Polacy, mój drogi panie!"

Pułkownik Stefan, słuchał z natężeniem przemowy dziewczątka. Gdy doszła do końca, jego marmurowe oblicze, przybrało wyraz jakiego nie znało chyba nigdy, przez ciąg żywota! Policzki się wydłużyły, wąsy opadły ku dołowi wraz z końcami dolnej wargi, broda poczęła drżeć, a oczy, jakieś matowe przesłoniło szkliwo. Taki wyraz, w języku wiarusów, nazywa się po prostu: mazgajowatym. Musiał pułkownik oprzytomnieć chwilkę, zanim odpowiedział: „Dziękuję, Bóg zapłać panienko i tobie i twojej mamie, żeście wspomniały dziś o biednym samotniku, przyjdę, tak — nie mogę nie przyjść!" — „Tylko proszę pana wcześnie, bo u nas są małe dzieci i wigilija podaje się o 6-tej, a po wigilii choinka, więc i tak dzieci idą spać później niż zwykle". — „Ach więc jest i choinka, zawołał pułkownik?" — „A jakże, prawdziwa choinka, jedna pani znajoma zawsze nam ją ze wsi przysyła wraz z jabłkami na święta, i siano też jest zawsze pod obrusem, i opłatek święcony, chociaż jeden tylko i połamany, bo przychodzi w liście — z kraju!"

Z kraju, z kraju, dźwięczało długo w uszach pułkownika, choć już milucłne dziewczątko opuściło jego mieszkanie, ze ślicznym dygiem.

Nagle zerwał się pułkownik z żywością, jakby mu ubyło z dziesiątek lat ciężkich i gnębiących, odemknął szufladę swojego biurka i przełożył zeń do portmonetki trzy złote pięciofrankówki; po chwili otulony w palto, już był na ulicy i wołał fiakra. Gdzie pędził pułkownik? Krótko się powie. Kazał się zawieść tam, gdzie się znajdują najładniejsze zabawki dziecinne. Sprytny woźnica zatrzymał się aż przed sklepem Giron na bulwarach. Wysiadając, stary wiarus uśmiechnął się sam do siebie, uśmiechem wesołości nieznanym od wielu miesięcy. Ktoby mu był dnia tego zrana powiedział, że on, wygnaniec, samotny odludek, przed wieczorem pójdzie kupować lalkę! Ba, i roznamiętni się przy jej wyborze, jak ongi roznamiętniał się w gronie kolegów przy politycznych dysputach. Obecnie, nadużywając iście francuskiej uprzejmości kupca, pułkownik przetrząsnął cały sklep, zanim dobrał sobie coś wedle chęci, śliczną lalkę w stroju alzackim. Gniewało go, iż nie znalazł takiej o jakiej pomyślał: w spodniczce białej obrzeżonej galonem i ponsową wstążką, w gorseciku sznurowanym i suto naszytym złocistemi blaszkami. Za pozostałe pieniądze nabył nieco różnych drobnych cacek, które jak mu zaręczano są uciechą i rozkoszą małych dzieci.

Około szóstej godziny, gdy pierwsza gwiazdka zabłysła na niebie, pułkownik zadzwonił drżącą ręką do mieszkania na drugiem piętrze. Wybiegła najpierw znajoma jasnowłosa dziewczynka, w podskokach radości, a za nią, pospieszyła ku niemu kobieta młoda jeszcze, z tem serdecznem wejrzeniem i uśmiechem, co to odrazu jak promień słoneczny, całą głębię duszy rozświetla i odbija na licach. W słodkiej, drogiej mowie, zadźwięczało pułkownikowi: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus". A gdy stanął przed bieluchno zasłanym stołem i dłoń rodzima podała mu do przełamania opłatek..... z kraju, stary wiarus, na dobre zapomniał swej wojskowej godności i rozpłakał się jak niewiasta.

O zwyczaje dawne, z mlekiem matki wyssane, jakże głęboko wkorzeniacie się w duszę człowieka! W was zespalają się wszystkie drogie i zacne uczucia, za was się walczy i umiera; was się zaprzeć, równo znaczy zaprzeć się własnej matki, — a żyć bez was, to na szerokim i gwarnym świecie, żyć, jak samotny wygnaniec na pustyni!

Cecylia S....

DROBIAZGI HUMORYSTYCZNE.

Ze skarbca prawd.

Serca ludzkiego niczem prędzej nie zdobędziesz, jak dobrocią.

Okoliczności łagodzące.

Prezydent sądu: „Oskarżony! umiesz wymienić jaką okoliczność, łagodzącą twoją winę?

Oskarżony (z chytrym uśmiechem): „O! rozumie się, panie prezydencie! byłem przecież już ze dwadzieścia razy karany — i na co się to wszystko zdało?

Poezya operowa.

W polskiem tłumaczeniu jednej z oper śpiewa tenor między innemi niedorzecznościami następujący czterowiersz:

O! aniele, o! aniele, o! aniele drogi,
Sercu memu, sercu memu, cios zadałaś srogi;
Ja marzę tylko o Tobie,
Czy to na ziemi, czy w grobie.

To marzenie o lubej. odbywające się w grobie, przypomina nam ów słynny czterowiersz z „Balu maskowego“:

Jeżeli mię zdradzisz słowem,
Lub jakimkolwiek znakiem,
Odpowiesz mi za to głową,
Lub czemś podobnem takiem.

Wiadomości urzędowe c. k. Zarządu zdrojowego w Krynicy.

Opłaty zdrojowe wynoszą na cały sezon od osoby: Taksa kuracyjna I. kl. 3 złr., za muzykę 3 złr. — Taksa kuracyjna II. kl. 1 złr. 50 ct., za muzykę 1 złr. 50 ct. — Lekarze i ich żony, nauczycielki szkół ludowych, dzieci do lat 10, służba i ubodzy są od opłat zdrojowych uwolnieni.

Lekarze ordynujący. Rządowi: **Dr. L. Kopff** „pod Orłem“. — **Dr. H. Ebers** w Zakładzie hydropatycznym. — Prywatni: **Dr. Z. Ashkenazy** „pod Pagatem“. — **Dr. J. Blatteis** „pod Jeleniem“. — **Dr. A. Lorentski** „pod Litwinką“. — **Doc. Dr. A. Mars** w „Domu Szwajcarskim“. - **Dr. B. Skórczewski** w „Witoldówce“.

Apteka w domu „pod Krakusem“.

C. k. Zarząd zdrojowy w łazienkach głównych.

C. k. Poczta i Telegraf „pod Zamkiem“.

Biuro wywiadowcze „pod Potokiem“, udziela bezpłatnie wszelkich wyjaśnień.

Czytelnia gazet: w Domu Zdrojowym, abonament od osoby na cały sezon 1 złr.

Wypożyczalnia książek: w łazienkach mineralnych. Ma dzieła w języku polskim, francuskim. niemieckim i angielskim. Opłata miesięczna od biorących 1 dzieło 1 złr., 2 dzieła 2 złr. — Kaucya 5 złr.

Ceny kąpiel:

	Od godz. 6 rano do 2 popołudn.		Od godz. 4 do godz. 6 wieczór		w maju czerwcu i wrześniu	
	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct
I. W gmachu łaziennym głównym.						
Kąpiel mineralna wanienna metodą Schwartza ogrzewana, dla dorosłych Klasa I.	—	90	—	90	—	63
„ „ „ II.	—	70	—	50	—	49
Kąpiel dziecięca obok kąpieli dla dorosłych .	—	35	—	30	—	25
Kąpiel mineralna nasiadowa	—	20	—	20	—	14
II. W chodniku krytym.						
Kąpiel gazowa z kwasu węglowego	—	50	—	50	—	—
III. W łazienkach borowinowych.						
Kąpiel żelazna borowinowa Klasa I.	1	60	1	60	1	12
„ „ „ „ II.	1	30	1	10	—	91
„ „ „ dla dzieci	—	80	—	70	—	56
„ „ „ na nogi	—	—	—	30	—	30
„ „ „ na ręce	—	—	—	20	—	20
Okład borowinowy	—	—	—	6	—	6
Kąpiel zwyczajna Klasa I.	—	50	—	50	—	35
„ „ „ II.	—	35	—	35	—	25
IV. Dodatki do kąpiel.						
Dwa litry odwaru igliwiowego	—	10	—	10	—	10
Za użycie prześcieradła kąpielowego	—	10	—	10	—	10
„ „ ręcznika	—	6	—	6	—	6

Uwaga. Ceny kąpiel w Maju, Czerwcu i Wrześniu są zniżone o 30%.

Cennik c. k. Zakładu hydropatycznego: *I. Kąpiele: A)* Bilet na kompletne procedury hydropatyczne przez cały dzień. tj rano, przed i popołudniu używać się mające, na dni 7, dziennie po **75** ct.. kosztuje **5** złr. **25** ct. Ten sam bilet na **6** dni po **75** ct. dziennie **4** złr. **50** ct. *B)* Bilet na kompletne procedury t. j. na używanie procedur hydropatycznych przez pół dnia, a względnie rano i przed poł. na 7 dni po **65** ct. dziennie, kosztuje **4** złr. **55** ct. Ten sam bilet na 6 dni po **65** cent. dziennie, kosztuje **3** złr. **90** ct. *C)* Bilet na jednorazowe użycie procedury hydropatycznej w jednym dniu **50** ct. Właściciel takiego biletu na jednorazową dzienną procedurę ma prawo użycia raz na dzień którejkolwiek z wszystkich procedur hydropatycznych pojedynczo lub w połączeniu. *D)* Bilet na kąpiel rzeczną w zbiorniku, lub natryskową **20** ct. — ***Bielizna:*** za 1 prześcieradło **10** ct., za 1 ręcznik **6** ct., za 1 koc wełniany **20** ct.

Uwaga. Ceny procedur hydropatycznych są w czasie od 15 Maja do 14 Czerwca włącznie i od 1 Września do końca sezonu o **30**% zniżone. O bilety na procedury i bieliznę zgłaszać się należy do kasy w Zakładzie hydropatycznym. Każdemu Gościowi, bez różnicy, przysługa za okazaniem biletu w godzinach kąpielowych tj. od 6 zrana do **2** popołudniu, tudzież od godziny 2 do 6 wieczór bezwarunkowo wolny wstęp do Zakładu hydropatycznego, a służba zakładowa obowiązaną jest każdego gościa, bez różnicy, obsłużyć w miarę żądania tegoż, w tym porządku, w którym się do zużytkowania procedur zgłosił.

Ceny pomieszkań w domach rządowych od **50** ct. do **2** złr. dziennie za pokój. Najdogodniej wybrać mieszkanie za przybyciem do Krynicy, co wielka ilość mieszkań ułatwia.

Restauracye, kawiarnie i cukiernie. *a)* Zakładowe: w „Domu Zdrojowym“ i „pod Koroną“ (dla hydropatów). *b)* Prywatne: „pod Trzema Różami“, „pod Dębem“, „w Willi Ułana“, „pod 3-ma Koronami“ (izraelicka).

Powozy, fijakry i wózki góralskie: przy Dworcu kolei w Muszynie. Cena po **1** złr. **50** ct. do **3** złr.

WODY MINERALNE KRYNICKIE

okazały się na podstawie długoletnich doświadczeń nader skutecznemi:

1. W niedokrwności u dzieci dotkniętych krzywicą kośćca (Rhachitis), tudzież zołzami (Scrophulosis).
2. W przewlekłych nieżytach przewodu pokarmowego, połączonych z uporczywą biegunką, tak często trudnych do usunięcia, zwłaszcza u dzieci wątłych.
3. **W neurasthenii, — osłabieniu nerwowem, — połączenia wapna, obok soli żelazawych, wpływają znakomicie na ogólny stan chorego, jak to stwierdziło wielu nowszych neuropatologów.**
4. W pomazaniach nocnych, nasieniotoku i t. p., jeżeli zboczeniom tym towarzyszy niedokrwność i rozdrażnienie nerwowe.
5. Przeciw Błednicy (Chlorosis) i Białaczce (Leukaemia) powszechnie znaną jest znakomita działalność wody krynickiej ze zdroju „Głównego“.
6. W nieżytach przewlekłych pęcherza i miedniczek nerkowych, w przewlekłem zapaleniu nerek, wody krynickie okazały się nader skutecznemi.
7. **Woda ze zdroju słotwińskiego** (szczawa magnowo-żelazista, lekko rozwalniająca), **znakomicie działa jako środek dyjetetyczny** (podawana zamiast zwykłego napoju, z małym dodatkiem wina lub sama) **we wszystkich stanach niedokrewności i osłabienia, szczególniej w następstwie cierpień narządu płciowego u kobiet.** 2 18

Zamówienia na rozsełkę wód mineralnych krynickich przyjmuje C. K. ZARZĄD ZDROJOWY W KRYNICY.

RYMANÓW

Zakład zdrojowo-kąpielowy dla osób skrofulicznych, anemicznych i osłabionych

położony w ziemi Sanockiej, w uroczej karpackiej dolinie rzeki Taby, wśród lasów szpilkowych,

otwarty zostaje **z dniem 20-tym Maja**, od którego to dnia do 20 Czerwca i od 15 Sierpnia ceny pomieszkań w domach zakładowych o $^1/_3$ część ceny tańsze. Od taksy zdrojowej tylko te osoby, opatrzone legalnem świadectwem ubóstwa, będą uwolnione, które przybędą do Zakładu przed 20 Czerwca. W roku bieżącym łazienki do kąpieli mineralnych **powiększone**; — oprócz leczenia kąpielami i piciem wód, można się leczyć w Zakładzie prądem elektrycznym, mięsieniem (massage), jakoteż gimnastyką zwykłą i ortopedyczną. Kąpiel zimna rzeczna i natryskowa. Lekarzem zakładowym jest **Dr. Józef Dukiet**. — Poczta i telegraf w miejscu, tudzież apteka. Od stacyi „Rymanów" kolei transwersalnej, oddalonej od Zakładu o ośm kilometrów, kursują wózki i powozy, których woźnice oznaczeni są znakiem Zakładu (herb Pilawa).

Zakład rozsyła wodę mineralną ze wszystkich źródeł, sól leczniczą do użytku zewnętrznego i wewnętrznego, tudzież ług bromo-jodowy.

Artykuły te mają również na składzie: **w Krakowie**: Apteka „pod Gwiazdą" Wgo K. Wiszniewskiego (przy ulicy Floryańskiej); **we Lwowie**: Apteka Wgo J. Wewiórskiego (Halicka, 5); **w Przemyślu**: Apteka Wgo Z. J. Kalickiego; **w Sanoku**: Skład wód mineralnych Wgo A. Dżuganowskiego; **w Kopeczyńcach**: Apteka Wgo Redera; **w Szczawnicy**: Żentyczarnia i skład wód mineralnych Wgo E. Szameita. 2 6

Wszelkich wyjaśnień udziela **Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Rymanowie.**

„MUSZTARDĘ"

Düsseldorfską, Francuską i Krymską,

tylko wyborowe gatunki, poleca

DÜSSELDORFSKA FABRYKA KRAKÓW.

Do nabycia częściowo 1 9

we wszystkich znaczniejszych handlach korzennych i delikatesów.

Krynicki Wyciąg (Ekstrakt) z igliwia świerkowego

na kąpiele — przez Wys. c. k. Ministerstwo dla handlu i przemysłu listem pochwalnym, i na Wystawie rolniczej Szląskiej w Cieszynie medalem odznaczony. — Doświadczenia, jakie od lat kilku w Zakładzie zdrojowym w Krynicy przez licznych i znakomitych lekarzy z pomienionym lekiem robiono, dostatecznie udowodniły, że tenże środek w rozlicznych cierpieniach da się z świetnymi skutkami zastósować, a mianowicie: 1) w bezgorączkowych postaciach zołzów, 2) w stężałości i obrzęknieniu stawów, 3) przeciw gośćcowi i dnie (artrytyzm) długotrwałej, 4) w wszelkich cierpieniach nerwowych, które z osłabienia pochodzą, 5) dla dzieci wątłej budowy ciała, a mianowicie chorobą angielską dotkniętych, 6) dla kobiet w słabościach macicznych, w formie nasiadowych kąpieli, 7) w niektórych cierpieniach skóry, jak liszaj, łupież itp., 8) w zastarzałych ranach, z których wydziela się uporczywie ropa cuchnąca.

Wyrób uskuteczniа się **w pracowni farmaceutycznej H. Nitribitta w Krynicy.** — Składy: dla Warszawy u pp. aptekarzy: Dra Teodora Heinricha, H. Kucharzewskiego, Karola Lilpopa, Leonarda Ziemińskiego; dla Kijowa w aptece p. Gustawa Seidla; dla Krakowa u p. J. Wentzla; dla Lwowa u p. Schubuta; dla Wiednia u p. Henryka Mattoniego. 2 9

UWIADOMIENIE!

Na sezon kąpielowy 1890

otwiera firma

W. KRZYSZTOFOWICZA

z Krakowa

w lokalnościach c. k. Domu Zdrowia w Krynicy

MAGAZYN 2 0

NOWOŚCI i ARTYSTYCZNYCH WYROBÓW

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicyi (stacya kolei Transwersalnej)

Szczawy alkaliczno-słone, jod i brom zawierające,

skuteczne w chorobach skrofulicznych i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów i okostnej, oraz w rozlicznych chorobach kobiecych.

Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne.

Mleko, Żentyca, Inhalatorium. Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.

Pora kąpielowa podzielona na trzy sezony, od 20go Maja do 30go Września.

Mieszkania w pierwszym i ostatnim sezonie o $^1/_5$ część tańsze.

Rady lekarskiej udziela **Dr. Klemens Dębicki**, b. asystent kliniki Uniw. Jagiell., lekarz zakładowy. 2 12

Prospekta rozseła opłatnie Dyrekcya.

Farby do wszelkiego użytku u Alojzego Hübnera

tanie i dobre 16 **Lwów, ulica Karola Ludwika Nr. 13.**

ŻEGIESTÓW

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY i KLIMATYCZNY

położony w uroczej, górzystej dolinie, otwartej li tylko ku południowi,
odznaczający się niezwykle czystem, górskiem powietrzem.

Zdrój najsilniejszej szczawy żelezistej,

zalecany przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych. — Zakład posiada blisko 300 niedrogich i porządnie urządzonych mieszkań z uroczym widokiem na dolinę Popradu, dwie pierwszorzędne restauracye, — dwie piękne Sale balowe w Domu zdrojowym i Hotelu, kryty chodnik, czytelnię czasopism, bibliotekę, muzykę miejscową, zebrania tygodniowe i wycieczki w urocze okolice.

Od trzech lat służą do użytku publicznego Nowe Łazienki,

z wszelkim komfortem, według zasad współczesnej balneotechniki urządzone. Kąpiele mineralne gazowe, silniejsze, niż w innych pokrewnych zakładach krajowych i zagranicznych, według ulepszonej metody Schwarza, kąpiele borowinowe, znakomite i nadzwyczaj skuteczne kąpiele w Popradzie, równające się kąpielom morskim.

Pora zdrojowa trwa od 1-go Czerwca do końca Września.

W Czerwcu i Wrześniu mieszkania są tańsze o jedną trzecią część.

Lekarz ordynujący **Dr. Kazimierz Zgórski.** — Stacyja kolei Tarnowsko-Leluchowskiej (przystanek), poczta i telegraf w Zakładzie. — Bliższych wyjaśnień udziela, zamówienia na wodę i mieszkania przyjmuje, oraz wszelkie interesa Zakładu załatwia *ZARZĄD.* 2 6



Anastazy Holik



ZEGARMISTRZ

w Krakowie, ul. Szewska 7



poleca Szanownej Publiczności swój

Skład Zegarów oraz Zegarków

wszelkiego rodzaju z najlepszych fabryk szwajcarskich i francuskich.

Przyjmuje także wszelkie naprawy i wykonywa je dokładnie, za poręczeniem.

Ceny najprzystępniejsze, rzetelna obsługa, ściśle dotrzymanie terminu, oznaczonego przy powierzaniu mu roboty.

Ceny zegarków:

złotych	od złr. **25**	do **300**
srebrnych . . .	od złr. **8**	do **50**
niklowych . . .	od złr. **5**	do **20**

Szkatułki grające melodyje polskie

najstósowniejsze na podarki, znajdują się na składzie. 1 17

DRUKARNIA ZWIĄZKOWA W KRAKOWIE

Zakład, będący wyłączną własnością stowarzyszonych drukarzy krakowskich

poleca się z wykonaniem wszelkich robót, w zakres drukarstwa wchodzących, ręcząc za staranne i czyste uskutecznianie tychże, po cenach najumiarkowańszych.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się jak najspieszniej. — Korespondencye załatwia się odwrotną pocztą.

Stacya kolei
MUSZYNA-KRYNICA:
z Krakowa 8 godz.
ze Lwowa 12 „
z Budapesztu 12 „

APTEKA,
Poczta i Telegraf
w miejscu.

C. K. ZAKŁAD ZDROJOWY

KRYNICA (w Galicyi)

najobfitsza **szczawa żelazista.**

Położenie górskie w Karpatach 590 metr. nad p. m. — Od stacyi kolejowej godzina drogi, znakomicie utrzymanej.

Środki lecznicze: Obok klimatycznych warunków, kąpiele mineralne żeleziste, nader bogate w gaz kwasu węglowego, ogrzewane metodą Schwarza (w roku 1889 wydano ich przeszło 31.000). — Kąpiele borowinowe, parą ogrzewane (w r. 1889 wydano ich 14.000). — Dotychczasowa ilość gabinetów w łazienkach mineralnych została pomnożoną, połowa gabinetów w łazienkach borowinowych ogrzewa się parą, dalej, picie wód Krynickiej i Słotwińskiej, żentycy, kefiru, gimnastyka w nowym na ten cel w parku urządzonym budynku i t. d.

Mieszkania: Przeszło 1400 pokoi z większym i mniejszym komfortem umeblowanych, z pościelą i usługą, po większej części zaopatrzonych w piece. „Hotel pod 3-ma różami" i dom gościnny „pod Zamkiem" służą do tymczasowego umieszczania osób świeżo przybywających. — W Maju, Czerwcu i Wrześniu ceny pomieszkań jakoteż kąpieli są niższe

Spacery: Wielki park świerkowy z wygodnemi ścieżkami, licznemi ławkami i miejscami do spoczynku i zabaw, rozliczne bliższe i dalsze spacery po równi i po górach, wycieczki w uroczą dalszą i bliższą okolicę.

Zaspokojenie potrzeb i rozrywki: Kilka restauracyj, kilka mleczarń, dwie cukiernie, wspaniały dom zdrojowy z salami balowemi, restauracyą, salą bilardową i dla gier, kręgielnia, kasyno, dwie wypożyczalnie książek, teatr ze Lwowa, orkiestra zdrojowa A. Wrońskiego, dwóch fotografów, sklepy i rękodzielnicy wszelkiego rodzaju z głównych miast przybywający i t. d.

Prócz stale przez cały sezon ordynującego lekarza rządowego Dra **Kopffa**, praktykuje siedmiu lekarzy.

Frekwencya roczna wynosi przeszło 4000 osób. 2 18

W samem zdrojowisku znajduje się według najnowszych zasad umiejętności urządzony:

C. K. ZAKŁAD WODOLECZNICZY (HYDROPATYCZNY)

pod kierunkiem specyjalisty Dra Ebersa.

W r. 1889 wykonano 20.000 procedur hydropatycznych. — Obecnie został c. k. zakład wodoleczniczy rozszerzony łazienkami I klasy i uzupełniony 5-ciu pokojami do czynności lekarskich.

Sezon otwarty **od 15 Maja do końca Września.** Na żądanie udziela wyjaśnień **c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.**

Odpowiedzialny redaktor Andrzej Szyjewski. W drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.